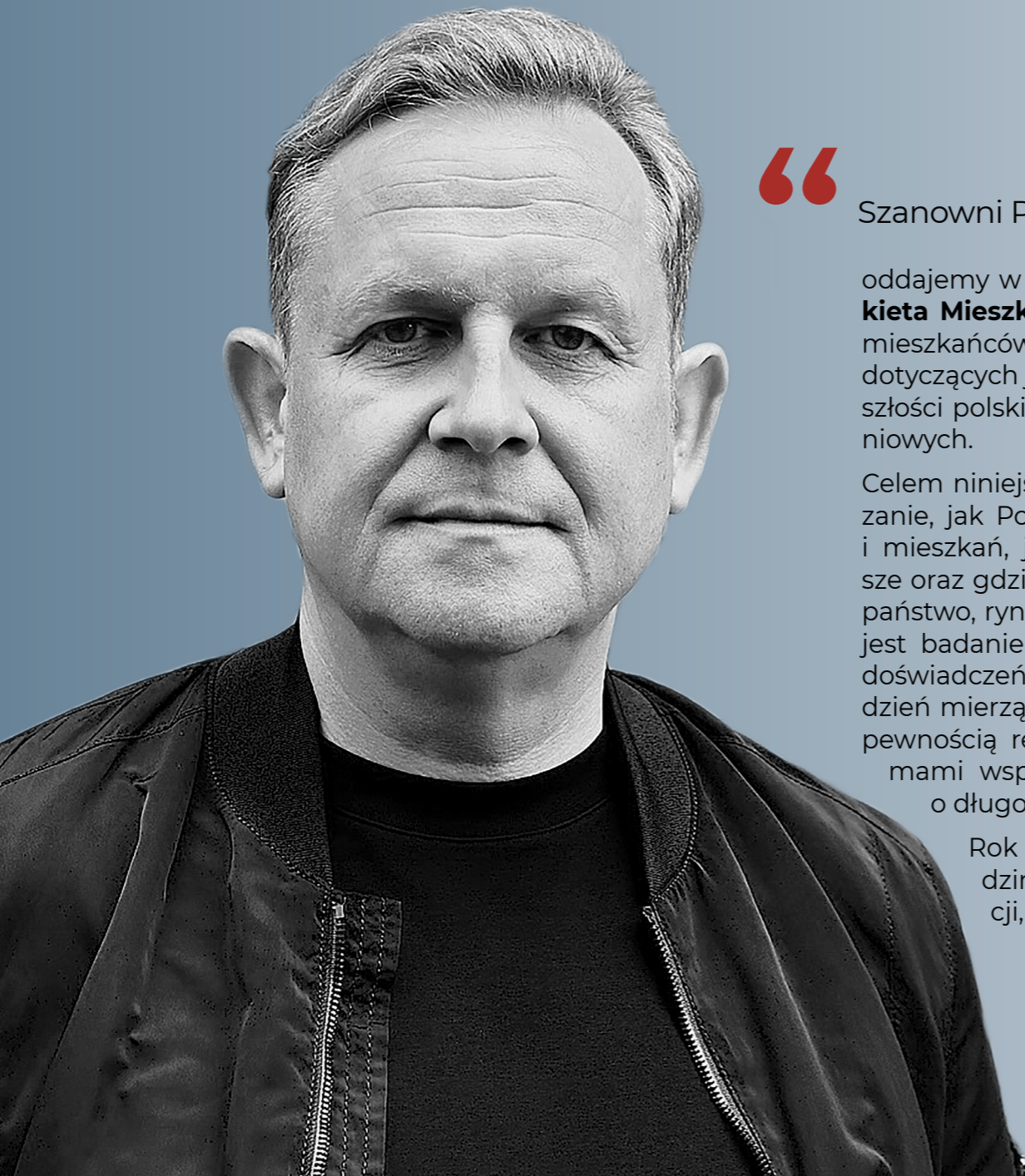


RAPORT

SPOŁECZNA ANKIETA MIESZKAŃCA

edycja 2026

CO BLOKUJE
TERMOMODERNIZACJĘ
W POLSCE?



“

Szanowni Państwo,

oddajemy w Państwa ręce Raport **„Społeczna Ankieta Mieszkańca – edycja 2026”**, będący głosem mieszkańców w jednej z najważniejszych dziś debat dotyczących jakości życia, kosztów energii oraz przyszłości polskiego budownictwa i zasobów mieszkaniowych.

Celem niniejszego opracowania jest rzetelne pokazanie, jak Polacy postrzegają stan swoich domów i mieszkań, jakie problemy uważają za najpilniejsze oraz gdzie – w ich ocenie – systemowo zawodzi państwo, rynek i otoczenie regulacyjne. Ankieta nie jest badaniem teoretycznym. To praktyczny zapis doświadczeń, obaw i oczekiwań osób, które na co dzień mierzą się z rosnącymi kosztami energii, niepewnością regulacyjną, skomplikowanymi programami wsparcia oraz decyzjami inwestycyjnymi o długofalowych konsekwencjach.

Rok 2026 to moment szczególny. Wchodzimy w okres wdrażania nowych regulacji, rewizji przepisów budowlanych oraz

nadchodzących wyzwań związanych z transformacją energetyczną budynków. W tym kontekście głos mieszkańców – właścicieli domów, lokatorów, zarządców i wspólnot – powinien stanowić realny punkt odniesienia dla decydentów, instytucji publicznych, samorządów oraz rynku budowlanego.

Raport ma charakter otwarty i dialogiczny. Jego ambicją nie jest jedynie diagnoza, lecz stworzenie przestrzeni do merytorycznej rozmowy o tym, jak skutecznie poprawiać efektywność energetyczną budynków, podnosić ich jakość techniczną oraz odbudowywać zaufanie społeczne do programów wsparcia i działań państwa.

Mam nadzieję, że wyniki „Społecznej Ankiety Mieszkańca 2026” staną się użytecznym narzędziem dla wszystkich interesariuszy: administracji publicznej, branży budowlanej, sektora finansowego, organizacji społecznych oraz mediów – a przede wszystkim impulsem do podejmowania lepszych, bardziej odpowiedzialnych decyzji.

”

Jarosław Guzał
Prezes Fundacji Efektywne Budownictwo

Spis treści

Ocena wiedzy na temat możliwości zmniejszenia zużycia energii w domu/mieszkanu.....	04
Znajomość pojęcia efektywności energetycznej domu/mieszkania.....	05
Ocena opłacalności inwestycji w poprawę efektywności energetycznej.....	07
Podjęmowane działania na rzecz poprawy efektywności energetycznej budynku.....	08
Elementy domu/mieszkania wymagające największej poprawy.....	11
Bariera w podejmowaniu działań oszczędzających energię.....	14
Korzystanie z dofinansowań i ulg na inwestycje energooszczędne.....	15
Zrozumiałość i dostępność dotacji oraz programów rządowych.....	17
Główne obawy przed inwestowaniem w poprawę efektywności energetycznej.....	18
Wiedza o źródłach informacji i wsparcia w instytucjach publicznych.....	20
Czy wiesz, kim jest ekodoradca w gminie i jaką pełni rolę?.....	21
Kampanie edukacyjne dotyczące oszczędzania energii w miejscu zamieszkania.....	23
Oczekiwane działania władz lokalnych na rzecz oszczędzania energii w regionie.....	24
Zakres oczekiwanego wsparcia w poprawie efektywności energetycznej domu/mieszkania.....	26
Poziom zaufania do jakości prac firm budowlanych i instalacyjnych.....	28
O Fundacji.....	29



Metodologia badania

Badanie zrealizowane z wykorzystaniem **wywiadów bezpośrednich** oraz **ankiet internetowych**. Łączna wielkość próby badawczej wyniosła **N = 1000 respondentów**. Dobór próby miał charakter celowy i obejmował osoby bezpośrednio związane z użytkowaniem, zarządzaniem lub podejmowaniem decyzji dotyczących budynków mieszkalnych.

Badanie przeprowadzone w okresie **od maja do listopada 2025 r.** Zebrane dane zostały poddane analizie zbiorczej i stanowią podstawę do prezentowanych w raporcie wniosków, identyfikacji kluczowych postaw, barier oraz potrzeb respondentów w obszarze objętym badaniem.

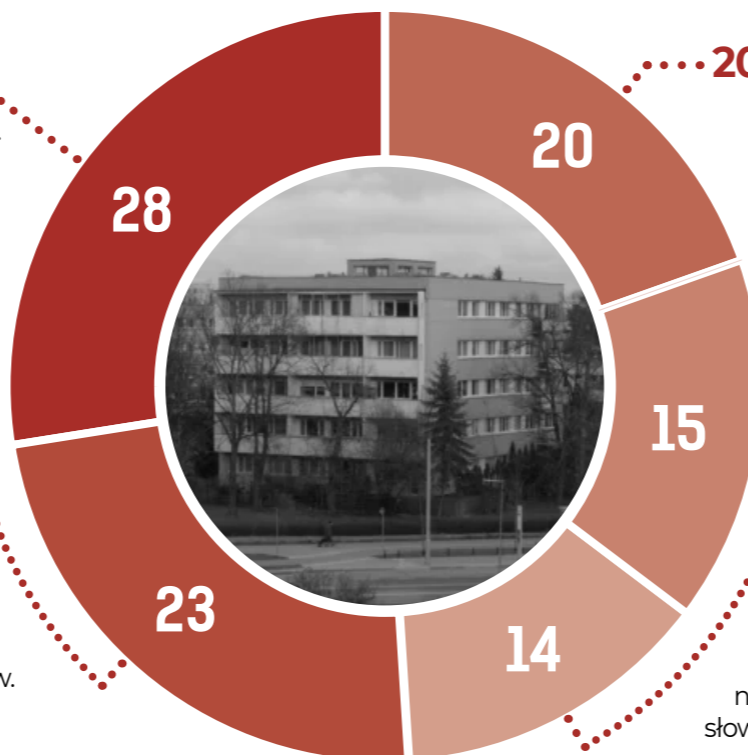
Jak oceniasz swoją wiedzę na temat możliwości zmniejszenia zużycia energii w Twoim domu/mieszkaniu?

28% - przeciętnie

28% badanych mieszkańców ocenia swoją wiedzę jako „przeciętną”. Coś już słyszeli o ocieplaniu, wymianie pieca, okien czy panelach słonecznych, ale mają poczucie, że to za mało, by świadomie podjąć decyzję i wziąć na siebie ryzyko finansowe. W tej grupie mieszkańców wybrzmiewa silne poczucie, że wiedza, którą dysponują jest zbyt powierzchowna, by wejść w duże, kosztowne decyzje. Dlatego często zatrzymują się na etapie przeglądania ofert w internecie, rozmowy z jednym wykonawcą czy obejrzenia kilku filmów – dalej pojawia się obawa: „a co, jeśli wybiorę źle i stracę pieniądze?”.

23% - bardzo dobrze

Na drugim biegunie mamy 23% osób, które deklarują „bardzo dobrą” wiedzę. To często ci, którzy już interesują się tematyką energii, śledzą programy dofinansowań, potrafią odróżnić marketing od twardych parametrów technicznych. To potencjalni „liderzy zmiany” – pierwsi, którzy sięgają po audyty energetyczne, termomodernizację czy OZE i swoim przykładem mogą nakłonić do zmiany także sąsiadów.



.....20% - słabo

Z kolei 20% badanych mówi wprost: „moja wiedza jest słaba”. To lustro dla poprzednich dwóch grup – tu dominuje raczej poczucie zagubienia i lęk przed technicznym językiem, formularzami, wyborem rozwiązań, które wymagają zgłębienia wiedzy.

.....15% - poziom „dobry”

Osoby deklarujące „dobrą” wiedzę to często ci, którzy już coś czytali na ten temat, rozmawiali z wykonawcami, być może korzystali z pojedynczych dotacji (np. wymiana pieca, wymiana okien), ale wciąż widzą swoje ograniczenia. Mają świadomość, że temat jest złożony i że łatwo wpaść w pułapkę źle dobranych technologii czy niewiarygodnych ofert.

.....14% - brak wiedzy

14% - to osoby, które nie tylko nie znają rozwiązań poprawiających efektywność energetyczną, ale często nawet nie wiedzą, od jakich pytań zacząć. Dla nich termomodernizacja, audyt energetyczny czy panele słoneczne to obce słowa, kojarzące się raczej z kłopotem niż szansą.

Czy wiesz, czym jest efektywność energetyczna domu/mieszkania?

43% - coś słyszałem/am, ale nie znam szczegółów

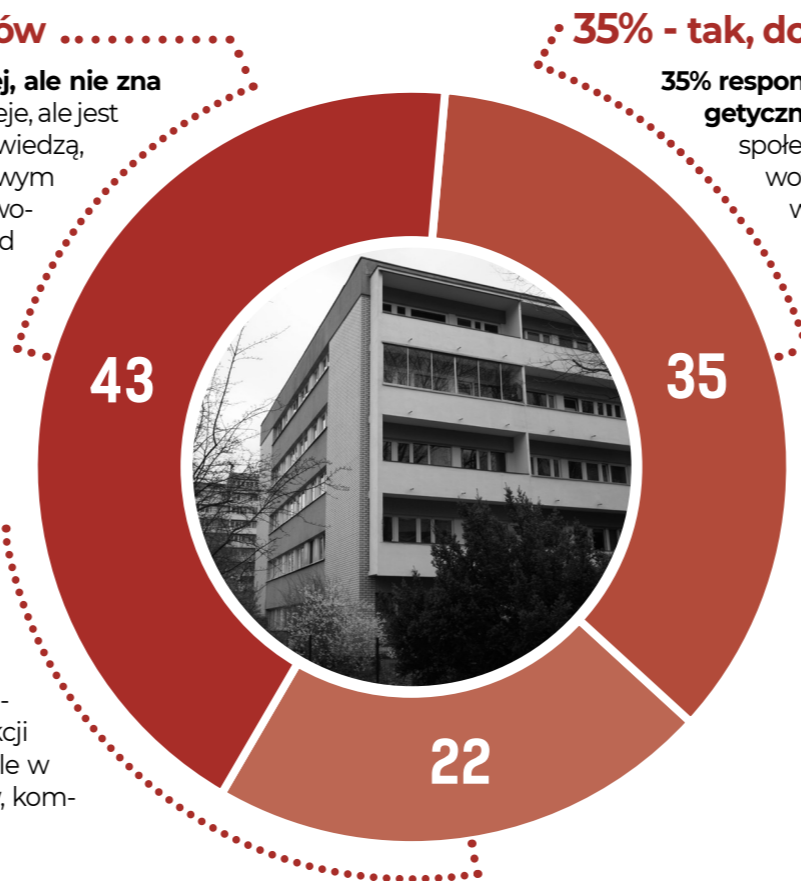
43% badanych Polaków „coś słyszało o efektywności energetycznej, ale nie zna szczegółów”. To bardzo specyficzny stan: świadomość pojęcia już istnieje, ale jest powierzchowna i nieprzekuta na praktyczne działanie. Ci mieszkańcy wiedzą, że efektywność energetyczna „jest ważna”, kojarzą ją z ociepleniem, nowym źródłem ciepła, może z OZE, ale nie potrafią odpowiedzieć na podstawowe pytania: co w ich konkretnym domu generuje największe straty, od czego zacząć, jakie efekty mogą osiągnąć i z jakich programów skorzystać. To tworzy przestrzeń na wahanie i odkładanie decyzji – skoro nie znam szczegółów, łatwo powiedzieć „zajmę się tym później”.

22% - nie wiem, co to jest

22% osób mówi wprost: „nie wiem, co to jest”. Dla nich efektywność energetyczna nie łączy się bezpośrednio z codziennością, rachunkami czy komfortem mieszkania. To często osoby, które nie śledzą debaty publicznej, mają ograniczony kontakt z treściami eksperckimi albo są już na tyle zmęczone „technicznym” językiem, że instynktownie go odrzucają. Do tej grupy nie dotrze komunikat o „redukcji emisji CO₂” czy „parametrach U przegrody” – tu trzeba mówić o ciepłe w mieszkaniu, mniejszych rachunkach, o ich zdrowiu, braku przeciągów, komforcie seniorów czy dzieci.

35% - tak, dokładnie wiem

35% respondentów deklaruje, że „dokładnie wie”, czym jest efektywność energetyczna domu/mieszkania. To wysoki wynik i jednocześnie ogromny kapitał społeczny. W tej grupie są osoby, które już czytały o audytach, znają podstawowe wskaźniki, rozumieją wpływ izolacji, stolarki, systemu grzewczego czy wentylacji na zużycie energii. Nie oznacza to automatycznie, że wszyscy z nich zrealizowali termomodernizację, ale są to ludzie zdolni do podejmowania bardziej świadomych decyzji oraz – co ważne – mogą stać się lokalnymi ambasadorami zmian.



Prawie dwie trzecie ankietowanych nie ma pełnej, operacyjnej wiedzy o efektywności energetycznej, mimo, że temat jest obecny w debacie publicznej od paru lat.

Jakie działania mogłyby w najbliższych latach najbardziej przybliżyć polskie budownictwo do realnej poprawy efektywności energetycznej?

“

LICZY SIĘ JAKOŚĆ PRODUKTÓW, KOMPETENCJE WYKONAWCZE I ŚWIADOMOŚĆ INWESTORA

Realna poprawa efektywności energetycznej w budownictwie nie zaczyna się wyłącznie od wielkich projektów, ale od jakości rozwiązań stosowanych w codziennej praktyce wykonawczej. Trwałość budynku i jego szczelność w dużej mierze zależą od detalu, sposobu montażu, doboru systemów mocowań i jakości użytych materiałów. Dlatego tak ważne jest łączenie nowoczesnych technologii z wysokimi standardami wykonawczymi. Równole-

gle potrzebujemy stabilnych programów wsparcia dla termomodernizacji oraz konsekwentnej edukacji całej branży - od projektantów po wykonawców - aby energooszczędność nie była jedynie hasłem, ale realnym kryterium wyboru rozwiązań. Dopiero połączenie jakości produktów, kompetencji wykonawczych i świadomych decyzji inwestorskich pozwoli osiągnąć trwały efekt energetyczny w polskim budownictwie.

Joanna Klimas
Członek Zarządu Klimas Wkręt-Met

”



Czy uważasz, że inwestycje w poprawę efektywności energetycznej są opłacalne?

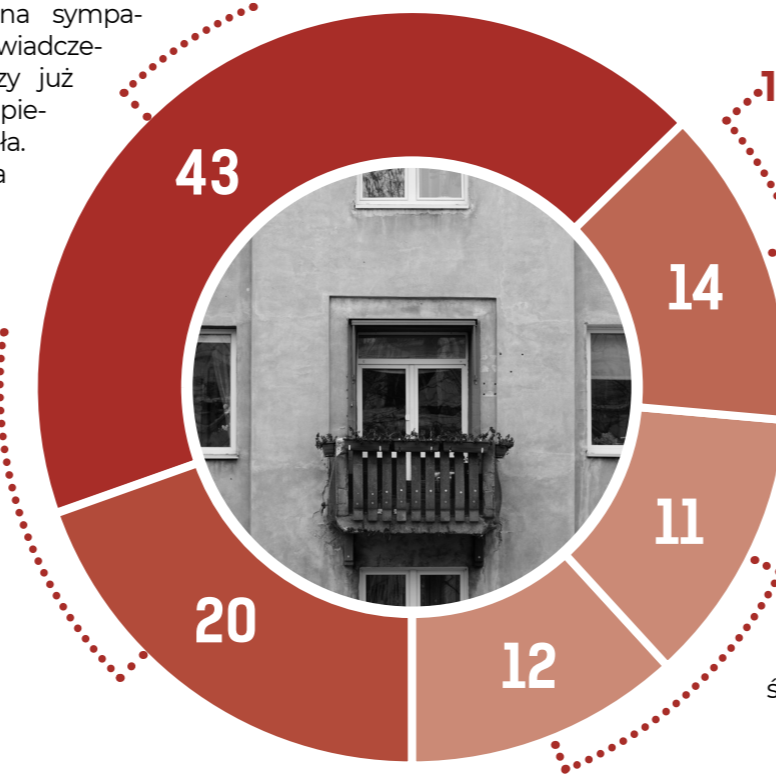
43% - zdecydowanie tak

43% badanych mieszkańców „zdecydowanie” uważa, że inwestycje w efektywność energetyczną są opłacalne. To nie jest już ostrożna sympatia dla idei, ale twarde przekonanie – najpewniej oparte na doświadczeniu wysokich rachunków za energię, obserwacji sąsiadów, którzy już zainwestowali, oraz powszechnym poczuciu, że „uciekają” nam pieniądze przez nieszczelne okna, ściany czy przestarzałe źródła ciepła. Ta grupa nie wymaga już przekonywania „czy warto”, tylko stworzenia warunków, by mogła realnie działać: prostych ścieżek finansowania, jasnych zasad programów i dostępu do rzetelnych wykonawców.

20% - raczej tak

Kolejne 20% odpowiada „raczej tak” – to osoby, które intuicyjnie czują, że to się opłaca, ale wciąż mają znaki zapytania: ile dokładnie zyskają, po jakim czasie zwróci się inwestycja, jak uniknąć błędów? To grupa, którą łatwo „przeciagnąć” w stronę zdecydowanego „tak”, jeśli dostanie konkretne wyliczenia, przykłady z podobnych budynków i wsparcie w wyborze technologii oraz źródeł dofinansowania. Bez takiego wsparcia ich „raczej tak” może jednak utknąć na etapie dobrych chęci.

Ponad **60%** badanych widzi opłacalność inwestycji



14% - zdecydowanie nie

Na trzecim miejscu, z wynikiem 14%, są osoby „zdecydowanie” przekonane, że takie inwestycje się nie opłacają. Najprawdopodobniej na to przekonanie nakładają się złe doświadczenia (np. źle wykonany remont, niedoszacowane koszty, problemy z wykonawcą), brak zaufania do programów publicznych oraz obawa, że oszczędności na rachunkach są zbyt odległe lub niepewne. Z pewnością jest to grupa, którą warto objąć rzetelną, opartą na liczbach komunikacją oraz mechanizmami zabezpieczającymi jakość prac. Ta grupa może aktywnie hamować decyzje w swoich społecznościach (np. we wspólnotach mieszkaniowych).

11% - raczej nie i 12% - nie mam zdania

Grupa 11% respondentów odpowiadających „raczej nie” oraz 12% „nie mam zdania” tworzy blok sceptyków i osób niezdecydowanych. Z jednej strony są to osoby mające wątpliwości co do opłacalności inwestycji, z drugiej – osoby pozbawione wystarczającej wiedzy lub doświadczeń, by wyrobić sobie jednoznaczną opinię.

Jakie działania podejmujesz lub podejmowałeś w celu poprawy efektywności energetycznej budynku, w którym mieszkasz? cz.1

(odpowiadający mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)

39% - wymiana okien i drzwi

Polacy najchętniej wybierają inwestycje, które są „w zasięgu ręki” – organizacyjnie proste, dobrze znane na rynku, z dużą liczbą ofert i wykonawców. W efekcie modernizacja często ma charakter selektywny, a nie kompleksowy: mieszkańcy zaczynają od tego, co widać i co można zrealizować wyłącznie „u siebie”, nawet jeśli z punktu widzenia całego budynku nie jest to najbardziej opłacalny pierwszy krok. Wymiana stolarki okiennej i drzwiowej jest intuicyjnie kojarzona z oszczędzaniem energii – przez lata to właśnie „szczelne okna” były symbolem modernizacji. Dodatkowo można ją przeprowadzić w jednym lokalu, bez zgody wspólnoty czy spółdzielni, a efekt jest natychmiast odczuwalny: mniej przeciągów, większy komfort cieplny i często niższe rachunki za ogrzewanie. Do tego też dochodzi efekt wizualny.

30% - docieplenie budynku

Docieplenie budynku to już zaawansowany etap termomodernizacji – wymagający więcej środków, planowania i organizacji. Fakt, że planuje lub zdecydowało się na nie niespełna 30% respondentów, oznacza, że w istotnej części budynków podjęto decyzje zbiorowe (wspólnoty, spółdzielnie, właściciele domów jednorodzinnych). W tych przypadkach udało się pokonać bariery formalne, takie jak projekt, pozwolenia, wybór wykonawcy czy ingerencja w wygląd elewacji. Najprawdopodobniej skorzystano też z programów publicznego wsparcia, co wymagało przejścia przez pełną procedurę wnioskowania i rozliczenia inwestycji.

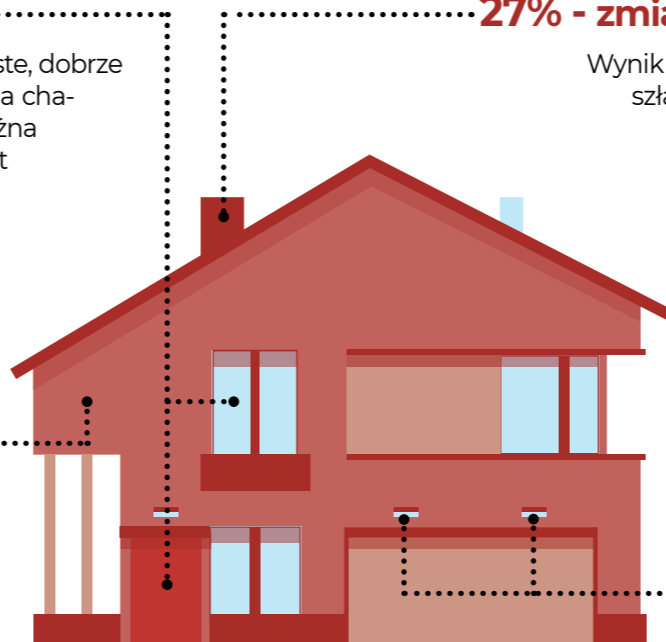
Docieplenie budynku – jeśli jest wykonane prawidłowo – przynosi największy efekt energetyczny. Stąd płynie ważny wniosek: **tam, gdzie pojawia się silny impuls (np. wsparcie finansowe, presja na komfort, decyzja wspólnoty) mieszkańcy są gotowi wejść w bardziej wymagający projekt.** Równocześnie ponad 70% respondentów nie deklaruje takiego działania, co pokazuje skalę niewykorzystanego potencjału – wciąż dominują budynki, które funkcjonują bez prawidłowego ocieplenia.

27% - zmiana systemu ogrzewania

Wynik 27% jest sygnałem, że spora część gospodarstw planuje lub już weszła w etap modernizacji źródła ciepła i pokazuje, że regulacje oraz rosnące ceny energii skutecznie uruchamiają decyzje inwestycyjne Polaków. Zmiana systemu ogrzewania (np. wymiana starego kotła, przejście na inne paliwo) jest jednak w dużej mierze reakcją na bodźce zewnętrzne – takie jak wzrost cen gazu, węgla czy energii elektrycznej, lokalne uchwały antysmogowe czy programy dopłat do wymiany pieców. Często jest to działanie prowadzone w oderwaniu od całościowej koncepcji energetycznej budynku. Bez równoczesnego docieplenia ścian i dachu, wymiany stolarki oraz uporządkowania instalacji wewnętrznych nowe źródło ciepła pracuje mniej efektywnie, a osiągnięte oszczędności są znacząco niższe, niż mogłyby być przy kompleksowej termomodernizacji.

25% - instalacja energooszczędnego oświetlenia

Co czwarty ankietowany zainwestował w energooszczędne źródła światła (LED) (25%). To rozwiązanie jest tanie, szybkie do wdrożenia, można je realizować stopniowo (wymieniając żarówki w miarę zużycia), nie wymaga formalności ani udziału specjalistów, a przy tym daje szybko zauważalne oszczędności na rachunkach za energię elektryczną. Jest to klasyczny przykład działania o bardzo niskim progu wejścia, które pozwala mieszkańcom mieć realne poczucie, że robią coś dla poprawy efektywności energetycznej.



Jakie działania podejmujesz lub podejmowałeś w celu poprawy efektywności energetycznej budynku, w którym mieszkasz? cz.2

(odpowiadający mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)

18% - instalacja paneli słonecznych

Instalację paneli fotowoltaicznych deklaruje 18% respondentów, co jest efektem kilku nakładających się czynników: kampanii informacyjnych i komercyjnych, okresowo atrakcyjnych programów wsparcia oraz rosnącej świadomości kosztów energii elektrycznej i potrzeby większej niezależności energetycznej. Fotowoltaika jest postrzegana jako rozwiązanie nowoczesne, prestiżowe i stanowiące „widoczny znak” inwestycji, ale jednocześnie wymaga dostępu do kapitału, odpowiednich warunków technicznych oraz przynajmniej podstawowej znajomości zasad rozliczeń z operatorem systemu. Fakt, że panele ma lub planuje niespełna 18% badanych, pokazuje, że dotychczasowe programy PV miały realny, lecz ograniczony zasięg – szczególnie w budynkach wielorodzinnych. To sygnał, że dalszy rozwój OZE w mieszkalnictwie powinien być mocniej oparty na modelach grupowych (wspólnoty, spółdzielnie, prosumenci zbiorowi), a nie wyłącznie na indywidualnych instalacjach.

10% - instalacja pomp ciepła

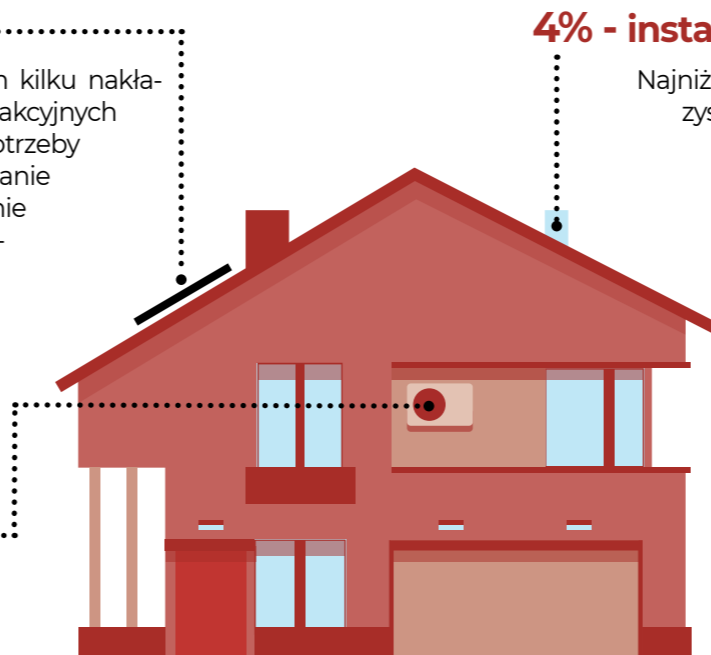
Prawie 10% deklaracji dotyczy bardziej świadomych inwestorów, często w domach jednorodzinnych, którzy już przeszli etap docieplenia. Wybór przez nich tego działania wskazuje na dynamicznie rosnący, ale wciąż niszowy segment rynku, silnie powiązany z programami wsparcia oraz działaniami informacyjno-marketingowymi producentów i instalatorów. Jednocześnie wynik ten ujawnia istotne bariery: wysokie koszty początkowe, niepewność co do opłacalności bez głębszej termomodernizacji oraz obawy techniczne, takie jak hałas, właściwy dobór mocy czy konieczność modernizacji instalacji wewnętrznej. Po tego typu rozwiązania sięgają najczęściej bardziej świadomi inwestorzy, głównie w domach jednorodzinnych, którzy mają już za sobą etap docieplenia budynku. To też wyraźna wskazówka, że w programach wspierających mieszkańców powinno promować się kompleksowe podejście – łączące pompy ciepła z izolacją, nową stolarką i automatyką – zamiast finansować pojedyncze, oderwane inwestycje.

4% - instalacja wentylacji z rekuperacją

Najniższy wynik spośród działań technicznych dotyczy wentylacji z odzyskiem ciepła, co pokazuje, że ten obszar jest wciąż słabo obecny w świadomości społecznej – mieszkańcy kojarzą termomodernizację głównie z ociepleniem i źródłem ciepła, a znacznie rzadziej z jakością i sposobem wymiany powietrza. Rekuperacja bywa postrzegana jako rozwiązanie „dla nowych domów”, skomplikowane i kosztowne, a dodatkowo brakuje prostych komunikatów pokazujących, że bez dobrej wentylacji część efektów termomodernizacji jest po prostu tracona (zawilgocenie, pleśń, obniżony komfort). Odsetek 4% oznacza, że kompleksowa modernizacja systemu wentylacji jest dziś raczej wyjątkiem niż standardem. Tymczasem z perspektywy efektywności energetycznej i zdrowia mieszkańców jest to element kluczowy, który powinien zostać wyraźnie wzmocniony w przyszłych programach wsparcia i działaniach edukacyjnych.

2% - brak działań

Tylko 2% ankietowanych deklaruje, że nie podjęło żadnych działań, co wprost obala często powtarzaną tezę, że „mieszkańcy nic nie robią” – w rzeczywistości zdecydowana większość już wykonała choćby częściowe kroki w kierunku poprawy efektywności energetycznej. Wynik ten pokazuje, że głównym problemem nie jest brak gotowości do działania, lecz fakt, że podejmowane działania są rozproszone, nieskoordynowane i rzadko wpisane w spójną, długofalową strategię termomodernizacji budynku.



Jakie działania mogłyby w najbliższych latach najbardziej przybliżyć polskie budownictwo do realnej poprawy efektywności energetycznej?

“

BEZ FACHOWCÓW I STABILNYCH DOPŁAT NIE RUSZYMY

Aby realnie poprawić efektywność energetyczną polskiego budownictwa, musimy zmierzyć się z dwoma kluczowymi wyzwaniami: rosnącym deficytem wykwalifikowanych wykonawców oraz brakiem stabilnych, bezpiecznych instrumentów finansowych, które dawałyby inwestorom przewidywalność. Bez uporządkowania tych obszarów potencjał rynku nie zostanie w pełni wykorzystany - tym bardziej że Polska jest dziś nie tylko największym rynkiem ETICS w Europie, ale też krajem, w którym nawet 75% budynków wciąż wymaga termomodernizacji. System wsparcia finansowego powinien być prosty,

transparentny i długofalowy, a nie poddawany sezonowym zmianom. Równolegle konieczne jest szersze wykorzystanie technologii termoizolacyjnych ograniczających pracochłonność i koszty - zarówno innowacyjnych rozwiązań, jak i sprawdzonych systemów opartych na płytach styropianowych, które nadal oferują najlepszy stosunek kosztu do efektu. W sytuacji, gdy budownictwo odpowiada za 40-60% zużycia energii, termomodernizacja staje się strategicznym narzędziem wzmacniającym bezpieczeństwo energetyczne i ekonomiczne - zarówno kraju, jak i gospodarstw domowych.

Agata Gładysz Stańczyk
Dyrektor Business Unit Izolacje w Synthos

”



Które z poniższych elementów Twojego domu/mieszkania uważasz za najbardziej wymagające poprawy? cz.1

(odpowiadający mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)

31% - ocieplenie dachu

Taki sam odsetek respondentów (31%) wskazuje dach jako element najbardziej wymagający poprawy, co wzmacnia wnioski z poprzedniego punktu: kluczowe problemy efektywności energetycznej dotyczą podstawowej „koperty cieplnej” budynku.

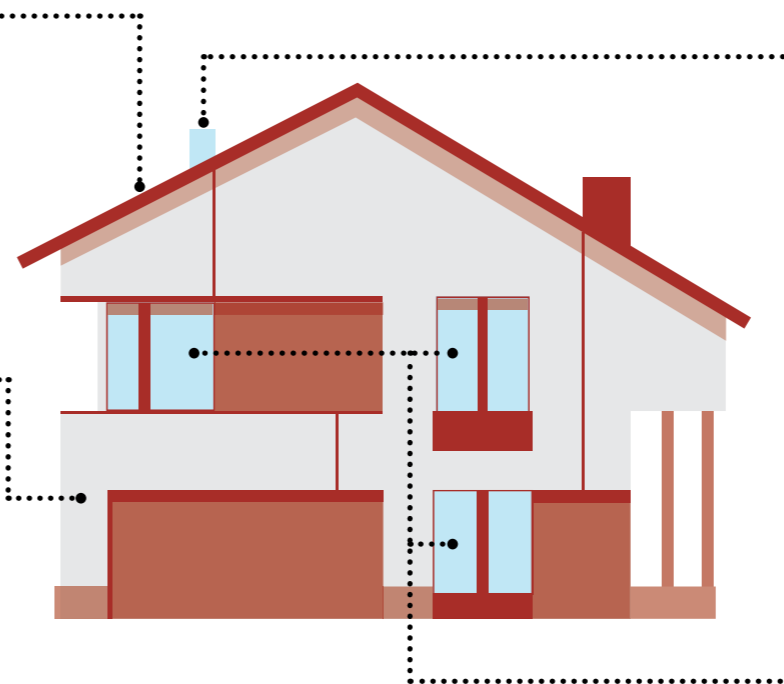
Dach w polskim zasobie mieszkaniowym bywa często pomijany lub ocieplony jedynie częściowo, przy użyciu rozwiązań sprzed lat, które nie odpowiadają dzisiejszym standardom, co skutkuje znacznymi stratami ciepła i koniecznością kompensowania ich wyższą temperaturą na grzejnikach.

32% - ocieplenie ścian

Dla 32% mieszkańców to ściany stanowią najbardziej wymagający pod względem energetycznym element budynku, co świadczy o wysokiej świadomości użytkowników w zakresie miejsc powstawania strat ciepła.

W Polsce znaczna część nieruchomości wciąż funkcjonuje z niewystarczającą izolacją przegród zewnętrznych. Bezpośrednią konsekwencją są wysokie straty ciepła i rosnące rachunki za ogrzewanie, niezależnie od tego, jak nowoczesne jest zastosowane źródło ciepła.

Oba zbliżone wyniki wskazują na potrzebę projektowania programów wsparcia w taki sposób, aby docieplenie ścian było systemowo powiązane z poprawą izolacyjności dachu. Tylko takie zintegrowane podejście pozwoli uniknąć sytuacji, w której inwestycje zatrzymują się na „łatwiejszej” wizualnie elewacji, pozostawiając istotną część potencjału oszczędności niewykorzystaną.



27% - wentylacja/rekuperacja

Aż 27% respondentów wskazuje na konieczność posiadania odpowiedniej wentylacji lub potrzebę rekuperacji. To bardzo ważny sygnał, bo pokazuje, że mieszkańcy coraz częściej **dostrzegają nie tylko straty ciepła, ale też jakość powietrza wewnętrznego, wilgoć, pleśń, dyskomfort**. W praktyce oznacza to, że **termomodernizacja ścian i dachu bez uporządkowania wentylacji będzie coraz częściej postrzegana jako niepełna**, a czasem wręcz problematyczna.

23% - wymiana okien/drzwi

Prawie jedna czwarta ankietowanych wskazuje, że to stolarka okienna i drzwiowa jest elementem wymagającym u nich w domu najpilniejszej poprawy. Częściowo wynika to z **oczywistej „widoczności” tego elementu** – nieszczelne okna i drzwi czuć na co dzień zimą i latem. Jednocześnie pokazuje to, że w wielu budynkach wciąż eksploatowana jest **stara, niskoparametrowa stolarka**, która psuje bilans energetyczny nawet dobrze ocieplonych przegród.

Które z poniższych elementów Twojego domu/mieszkania uważasz za najbardziej wymagające poprawy? cz.2

(odpowiadający mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)

19% - modernizacja systemu grzewczego

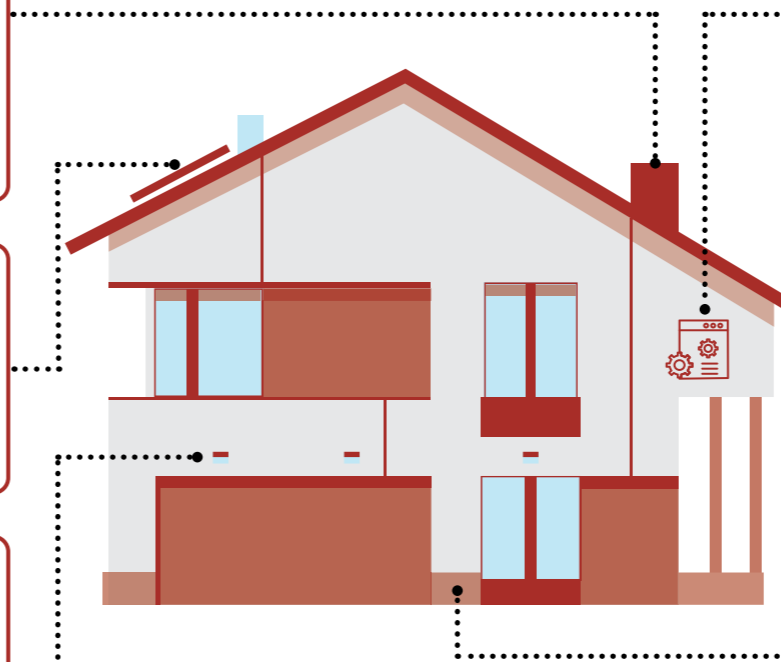
Niespełna 19% mieszkańców wskazuje system grzewczy jako najłabsze ogniwo. To stosunkowo niższy wynik niż w przypadku przegród zewnętrznych, co może oznaczać, że **duża część społeczeństwa ma już za sobą wymianę źródeł ciepła**, ale zrobiła to w budynkach wciąż słabo ocieplonych. Równocześnie pokazuje to wciąż istotną grupę mieszkańców, dla której system grzewczy to główne wyzwanie – często z powodu kosztów paliwa i sprawności urządzeń. Aby uniknąć w przyszłości finansowania „nowych kotłowni w starych, nieszczelnych domach” kłania się tu wzięcie pod uwagę zbudowania silniejszego powiązania **programów wymiany źródeł ciepła z faktycznym stanem przegród i instalacji**.

17% - instalacja fotowoltaiczna

Dla 17% badanych priorytetem jest instalacja PV. Ten wynik obrazuje **rosnące zainteresowanie obniżaniem rachunków za energię elektryczną oraz częściową niezależnością energetyczną**, ale też pokazuje, że nie jest to jeszcze potrzeba dominująca. Część mieszkańców może postrzegać fotowoltaikę jako „drugi krok” – możliwy dopiero po uporządkowaniu podstawowych kwestii cieplnych budynku.

10% - oświetlenie LED

Tylko 10% respondentów wskazuje oświetlenie LED jako obszar najbardziej wymagający poprawy. Świadczy to o dwóch rzeczach: po pierwsze, **spora część gospodarstw domowych ma już wymienione oświetlenie na energooszczędne**, po drugie – w percepcji mieszkańców oszczędności na świetle są mniejsze niż te związane z ogrzewaniem i izolacją.



2% - automatyzacja procesów energetycznych

Zaledwie 2% badanych wskazuje automatykę (sterowanie ogrzewaniem, inteligentne systemy zarządzania energią) jako priorytet. To pokazuje, że **ten obszar jest praktycznie poza radarem przeciętnego mieszkańca** – kojarzy się z rozwiązaniami „dla zaawansowanych” lub luksusowymi gadżetami, a nie z realnym narzędziem oszczędzania energii. Tymczasem z punktu widzenia efektywności energetycznej to właśnie automatyzacja pozwala **optymalizować pracę nowoczesnych systemów grzewczych, wentylacji i instalacji PV**. Jest to więc ważny obszar do włączenia w przyszłe programy informacyjne i pilotaże.

2% - ocieplenie fundamentów

Również 2% mieszkańców wskazuje na potrzebę ocieplenia fundamentów. Ten niski wynik nie musi oznaczać, że problem nie istnieje – raczej, że **jest słabo rozpoznany i nieintuicyjny**. Mieszkańcy widzą ściany i dach, ale nie łączą strat ciepła z częścią podziemną budynku, choć w wielu starszych obiektach brak izolacji fundamentów wpływa na komfort cieplny parteru i ryzyko zawilgoceń. To obszar, w którym szczególnie potrzebne jest **wsparcie eksperckie i audyty energetyczne**, bo sam mieszkaniec nie jest w stanie samodzielnie ocenić potrzeb i efektów takich prac.

Jakie działania mogłyby w najbliższych latach najbardziej przybliżyć polskie budownictwo do realnej poprawy efektywności energetycznej?

“ BUDOWNICTWO JUTRA TO STRATEGIA CAŁEGO OBIEKTU, A NIE TYLKO ŚCIAN LUB DACHU

Kierując Grupą Balex Metal, z uwagą śledzę dane Głównego Urzędu Statystycznego oraz ewolucję nastrojów i trendów inwestycyjnych w Polsce. Analiza rynku w zestawieniu z ambitnymi unijnymi celami klimatycznymi prowadzi do jednego wniosku: poprawa efektywności energetycznej stała się „Świętym Graalem” współczesnego budownictwa. Jest nie tylko nieunikniona ale ze wszech miar zasadna. Jednak realna zmiana wymaga od nas przejścia drogi od deklaracji do zrozumienia jakie elementy budynku wpływają na termoizolację, aż po konkretne technologiczne rozwiązania, o których wiedza będzie upowszechniona wśród architektów, wykonawców i inwestorów.

W Balex Metal fundamentem tej zmiany jest popularyzacja rozwiązań o najwyższej sprawności, takich jak Thermano. Musimy jednak myśleć o termoizolacji bardziej kompleksowo – nie chodzi tylko o zewnętrzne docieplenie ścian, czy dachu. Często, zwłaszcza przy termomodernizacjach, trzeba dostosować się do tego na co pozwala budynek. Jeśli nie ma przestrzeni do zwiększenia globalnego wymiaru bryły budynku myślimy o termoizolacji od wewnątrz. Warto pamiętać o izolacji posadzek. W obu tych przypadkach każdy centymetr jest na wagę złota. Nasza technologia pozwala na stosowanie Thermano tam, gdzie tradycyjne materiały zawiodą lub wymagają zbyt dużej przestrzeni. Prawdziwa efektywność energetyczna to kompleksowe myślenie o termice budynku.

Jednak dostępność samej technologii to za mało. Prawdziwym wyzwaniem jest rzetelna edukacja całego łańcucha podmiotów zaangażowanych w budownictwo, nie tylko inwestora.

Branża budowlana często lubi chodzić sprawdzonymi ścieżkami znanych od wielu lat rozwiązań, ale nie dzieje się tak z niechęcią do nowych lepszych roz-

wiazań ale dlatego, że proces budowy jest złożony, począwszy od norm projektowych, technologii wykonania, dostępności materiałów i sposobu montażu, aż po świadomość korzyści u inwestora. Dlatego jeśli chcemy mówić poważnie o efektywności energetycznej budynków, konieczna jest współpraca w całym łańcuchu procesu budowlanego i jako przedstawiciele branży, posiadających wiedzę i kompetencje, chcemy być jednym z podmiotów inicjujących takie podejście.

Nie mogę nie wspomnieć o roli programów rządowych. Jest to niezbędny element, który na początkowej drodze, zanim nowe podejście stanie się rynkowym standardem, jest katalizatorem skłaniającym inwestorów do zastosowania technologii. Jednak programy takie muszą być czytelne, dostępne, opłacalne i nie przeciążone formalnościami.

Wierzę, że kluczem do sukcesu jest budowanie relacji opartej na merytoryce i uniwersalności gdyż w długim horyzoncie każde rozwiązanie musi się bronić obiektywnymi parametrami i z tym podejściem budujemy gamę naszych produktów Thermano dla dachu, ścian, podłóg czy wnętrza budynku.

Nasze referencje pokazują, że polski rynek potrzebuje już dziś profesjonalnego przewodnika po technologiach jutra. Tylko poprzez połączenie innowacyjnych, wszechstronnych produktów od izolacji dachu po posadzkę – z transparentną edukacją, polskie budownictwo wykona realny krok w stronę przyszłości. I jestem przekonany, że ten krok nastąpi.

Marek Dzikiewicz
Prezes Zarządu Balex Metal



Jeśli nie podjąłeś żadnych działań w kierunku oszczędności energii, co Cię powstrzymuje?

(odpowiadający mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)

47% - wysokie koszty inwestycji

Wyraźnie widoczna bariera wysokich kosztów inwestycji (47%) oznacza, że wiele osób nie odrzuca samej idei oszczędzania energii, **lecz nie widzi realnej możliwości sfinansowania termomodernizacji z własnych środków**. Przy niepewnych dochodach, rosnących kosztach życia i obawie przed zadłużeniem wydatek rzędu kilkunastu–kilkudziesięciu–kilkuset tysięcy złotych jest postrzegany bardziej jako ryzyko niż inwestycja. To czytelny sygnał, że bez instrumentów wyraźnie obniżających próg wejścia (dotacje, preferencyjne pożyczki, modele spłaty „z oszczędności” czy łączenie środków krajowych i samorządowych) duża część potencjalnych beneficjentów pozostanie bierna, niezależnie od poziomu świadomości.

28% - brak czasu

Wynik - brak czasu (28%) - wskazuje, że termomodernizacja jest postrzegana jako **projekt organizacyjnie obciążający**: trzeba szukać informacji, porównywać oferty, załatwiać formalności, nadzorować prace. Dla osób pracujących, opiekujących się dziećmi czy seniorami perspektywa kilku miesięcy „życia z remontem na głowie” jest realnym powodem, by w ogóle nie rozpoczynać procesu. Oprócz dopłat finansowych potrzebne są zatem **modele obsługi klientów „w jednym okienku”**, które przejmą na siebie znaczną część pracy organizacyjnej (lokalne punkty doradcze, operatorzy programów, koordynatorzy projektów dla wspólnot, gotowe ścieżki „krok po kroku”). W przeciwnym razie wielu potencjalnych beneficjentów pozostanie w fazie „wiem, że warto, ale nie mam kiedy się tym zająć”.

6% - brak wsparcia i doradztwa

Stosunkowo niski, ale znaczący odsetek wskazań dotyczy **braku wsparcia i doradztwa (6%)**. Ten wynik trzeba czytać łącznie z barierami wiedzy, czasu i wykonawców: część mieszkańców wprost mówi, że brakuje im „kogoś po stronie obywatela”, kto pomoże zaplanować inwestycję, dobrać technologie, przygotować wniosek o dofinansowanie i zweryfikować ofertę wykonawcy. To pole do wzmacniania roli **niezależnych doradców energetycznych** – tak, aby wsparcie nie ograniczało się do samego ogłoszenia programu dotacyjnego, ale obejmowało też praktyczne prowadzenie beneficjentów przez cały proces.

35% - trudność w znalezieniu wykonawcy

Kolejną widoczną barierą dla mieszkańców w podjęciu działań jest **trudność w znalezieniu wykonawcy (35%)**. Wiele osób rezygnuje z inwestycji nie dlatego, że „nie chce nic robić”, ale dlatego, że **nie ufa rynkowi usług**: mieszkańcy obawiają się nieuczciwych firm, niekontrolowanego wzrostu kosztów, opóźnień oraz niskiej jakości prac, które trudno potem wyegzekwować. Dla części gospodarstw już sama perspektywa szukania, sprawdzania i nadzorowania wykonawcy jest na tyle obciążająca, że decyzja o termomodernizacji zostaje odsunięta w czasie. Widać wyraźną potrzebę **uporządkowania rynku** w tym zakresie (poprzez weryfikacji firm, tworzenie publicznych baz sprawdzonych wykonawców, stosowanie wzorcowych umów) oraz wspierania inicjatyw i podmiotów realizujących swoje usługi w modelu one-stop-shop.

23% - brak wiedzy o możliwościach

Brak wiedzy o możliwościach (23%) to bariera informacyjna, która wprost przekłada się na bierność. Osoby wybierające tę odpowiedź nie widzą klarownej ścieżki: nie wiedzą, od jakiego działania zacząć, jakie technologie mają sens w ich budynku, z jakich programów wsparcia mogą skorzystać i jakie będą faktyczne korzyści. W efekcie – nawet jeśli słyszą o termomodernizacji w mediach – **nie potrafią przełożyć ogólnych haseł na konkretny plan działania dla swojego domu czy mieszkania**. To uzasadnia potrzebę budowy **spójnego, ogólnokrajowego systemu informacji i doradztwa energetycznego**: od kampanii informacyjnych w prostym języku, po lokalne punkty konsultacyjne i narzędzia online (kalkulatory, konfiguratory działań).

2% - brak odpowiedniej technologii

2% - nic mnie nie powstrzymuje

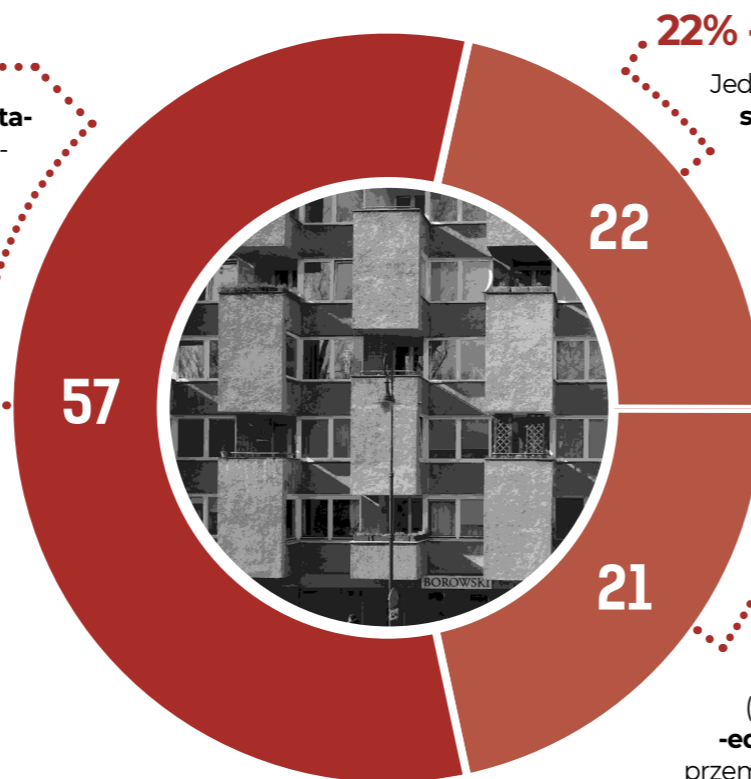
Bardzo niski odsetek wskazań na brak odpowiedniej technologii (2%) pokazuje, że mieszkańcy zasadniczo wierzą, iż rozwiązania techniczne są dostępne – problem leży gdzie indziej: w kosztach, organizacji i braku wsparcia. Podobnie odpowiedź „nic mnie nie powstrzymuje” (2%) sugeruje raczej chwilową zwłokę lub etap planowania, niż trwałą bierność wobec działań na rzecz oszczędności energii.

Czy kiedykolwiek korzystałeś z jakichkolwiek dofinansowań lub ulg na inwestycje związane z oszczędnością energii (np. wymiana okien, ocieplenie domu, wymiana pieca)?

57% - nie

Ponad połowa badanych (57%) deklaruje, że nigdy nie korzystała z żadnych dofinansowań ani ulg związanych z oszczędnością energii. Nie oznacza to automatycznie braku potrzeb czy niechęci do inwestycji, ale raczej wskazuje, że obecny system wsparcia okazuje się ciągle, dla wielu osób, zbyt mało dostępny: zbyt skomplikowany, obciążony formalnościami, mało przewidywalny lub po prostu nieprzekonujący na tyle, by przejść od deklaracji do złożenia wniosku. To sygnał, że skuteczność programów nie może być oceniana wyłącznie przez pryzmat wydanych środków, ale także przez skalę „białych plam” – grup, do których pomoc nie dociera.

Ponad połowa ankietowanych deklaruje, że nigdy nie korzystała z żadnych dofinansowań ani ulg związanych z oszczędnością energii.



22% - tak

Jednocześnie tylko 22% respondentów wskazuje, że z takiego wsparcia faktycznie skorzystała. To relatywnie niewielka grupa, biorąc pod uwagę szeroką ofertę programów (krajowych, wojewódzkich, lokalnych), istniejącą od kilku lat. Można to odczytać jako dowód na to, że korzystają z nich głównie osoby bardziej zorientowane, lepiej radzące sobie z biurokracją, często o wyższym kapitale społecznym i informacyjnym. Innymi słowy, system wsparcia w obecnym kształcie w większym stopniu nagradza „najsprawniejszych” niż wyrównuje szanse gospodarstw domowych.

21% - nie wiedziałem/am, że takie dofinansowania istnieją

Kluczowy jest także wynik odpowiedzi „nie wiedziałem/am, że takie dofinansowania istnieją” (21%). To dość wysoki odsetek jak na obszar, który od lat jest objęty kampaniami informacyjnymi. Oznacza, że znaczna część społeczeństwa w ogóle nie kojarzy dostępnych instrumentów, albo informacje o nich nie przebijają się do codziennego życia: nie są podawane w prosty, zrozumiały sposób, nie docierają przez kanały, z których te osoby na co dzień korzystają (gmina, wspólnota, parafia, lekarz POZ, lokalne media). **Komponent informacyjno-edukacyjny programów wsparcia jest ciągle niewystarczający** i być może wymaga przemyślenia: od uproszczenia komunikatów, przez współpracę z lokalnymi instytucjami po aktywne docieranie do grup mniej „medialnych”.

Jakie działania mogłyby w najbliższych latach najbardziej przybliżyć polskie budownictwo do realnej poprawy efektywności energetycznej?

“

Jednym z kluczowych warunków realnej poprawy efektywności energetycznej w polskim budownictwie jest odbudowa zaufania do publicznych programów wsparcia, w szczególności do programu „Czyste Powietrze”. Dotyczy to zarówno inwestorów indywidualnych, jak i firm wykonawczych. Dla wielu uczciwych przedsiębiorców program, który miał wspierać rozwój efektywnego budownictwa, stał się źródłem poważnych problemów finansowych, w tym zatorów płatniczych sięgających jeszcze 2024 roku. W efekcie osłabiono potencjał rynku, który powinien być naturalnym partnerem państwa w poprawie efektywności energetycznej zasobów budowlanych.

Drugim fundamentalnym wyzwaniem jest brak stabilności i przewidywalności systemu finansowania działań na rzecz efektywności energetycznej w budownictwie. Programy wsparcia powinny być projektowane w perspektywie wieloletniej, umożliwiającej planowanie inwestycji, rozwój kompetencji oraz budowę trwałych struktur rynkowych. Tymczasem częste zmiany zasad, wstrzymywanie naborów i reorganizacja systemu powodują spowolnienie procesów modernizacyjnych, zamiast ich przyspieszenia. Efektywne budownictwo wymaga czasu, kompetencji i stabilnych ram działania – nie da się go budować w trybie doraźnych decyzji.

Równie istotna jest świadomość decydentów co do strategicznego znaczenia poprawy efektywności energetycznej dla gospodarki, bezpieczeństwa energetycznego oraz stabilności społecznej. Odsuwanie w czasie wyzwań, takich jak konsekwencje wdrażania

ETS II, nie rozwiązuje problemu, a jedynie go odacza. Znacznie bardziej racjonalne jest konsekwentne wspieranie działań, które trwale ograniczają zapotrzebowanie budynków na energię, zamiast reagowania kosztownymi i krótkoterminowymi programami osłonowymi.

Poprawa efektywności energetycznej w budownictwie wymaga także realnej, merytorycznej debaty z udziałem wszystkich uczestników rynku: administracji publicznej, inwestorów, firm wykonawczych oraz dostawców technologii i materiałów. Bez ich zaangażowania nie da się wypracować rozwiązań, które będą jednocześnie skuteczne, bezpieczne i ekonomicznie uzasadnione. Kluczowe znaczenie ma tu jakość wykonawstwa – stopniowe wprowadzanie mechanizmów potwierdzania kompetencji firm, systemów certyfikacji oraz powiązania poziomu wsparcia z jakością realizowanych prac.

Dziś jednym z największych problemów pozostaje asymetria wiedzy pomiędzy inwestorem a rynkiem wykonawczym. Efektywne budownictwo wymaga systemów, które tę asymetrię ograniczają – poprzez standardy, dostęp do wiedzy, odpowiedzialność uczestników procesu i realny nadzór jakościowy. Tylko w ten sposób możliwe będzie stworzenie spójnego systemu wspierania efektywności energetycznej, który przyniesie trwałe korzyści zarówno gospodarce, jak i społeczeństwu oraz zapewni racjonalne wykorzystanie środków publicznych.

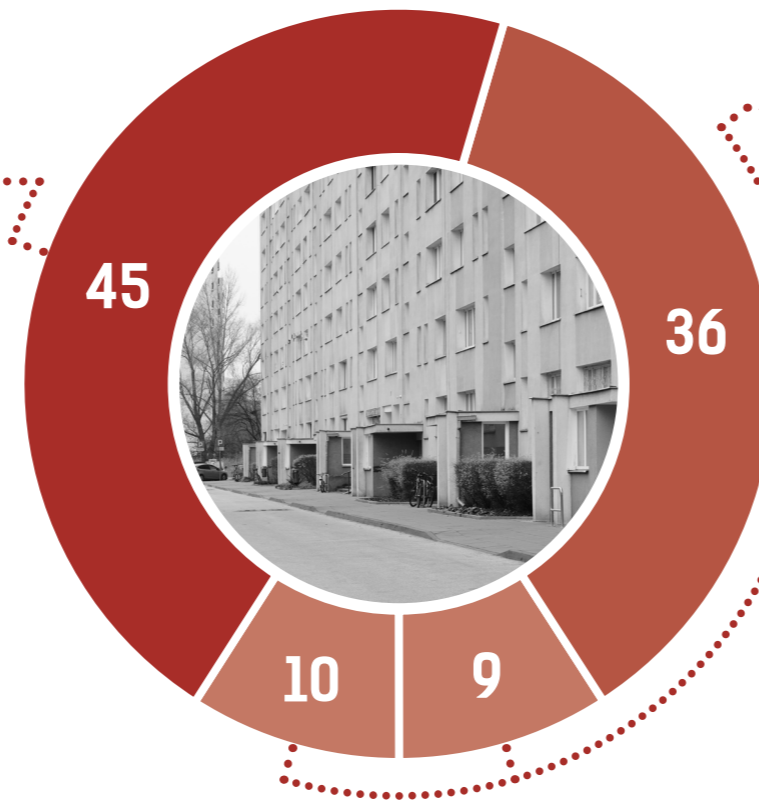
Paweł Kisiel
Prezes Zarządu Grupa Atlas

”

Czy uważasz, że obecne dotacje i programy rządowe są dla zwykłego mieszkańca zrozumiałe i łatwe do wykorzystania?

45% - raczej tak

Najczęściej wybierana odpowiedź „**raczej tak**” (45%) w praktyce oznacza, że mieszkańcy są w stanie „przebrnąć” przez system dotacji, ale **kosztuje ich to sporo wysiłku i nerwów**. Za tym „raczej” stoją konkretne doświadczenia: dzwonienie po urzędach, proszenie o pomoc księgowego czy członka rodziny, wielokrotne poprawianie wniosków i ciągła obawa, że drobny błąd przekreśli szanse na wsparcie. To nie jest spokojna pewność, że procedura jest jasna, tylko raczej poczucie: „udało się, ale było trudno”. Mieszkańcy nie kwestionują sensu programów, lecz wskazują na to, że muszą się **zмагаć się z ich obsługą**, która dla wielu jest na granicy tego, co są w stanie udźwignąć organizacyjnie i emocjonalnie.



36% - raczej nie

Wysoki odsetek odpowiedzi „**raczej nie**” (36%) wskazuje na to, że dla dużej części mieszkańców system dotacji jest czymś, czego w ogóle nie dotykać. Potencjalni beneficjenci często uważają, że procedury są zbyt skomplikowane, pełne niejasnych zasad, zmieniających się interpretacji i formalnych pułapek. W efekcie rezygnują z sięgania po wsparcie jeszcze zanim wypełnią pierwszy wniosek – nie dlatego, że nie widzą sensu inwestycji, ale dlatego, że boją się wejść w proces, którego nie rozumieją i nad którym nie czują kontroli.

10% i 9% - tak i nie

Skrajne odpowiedzi „**tak**” i „**nie**” (10% i 9%) jasno pokazują polaryzację doświadczeń. Część osób ma za sobą pozytywne, sprawne przejście przez procedury i uważa system za czytelny. Jednocześnie równie liczna grupa ocenia go jako całkowicie nieprzyjazny dla zwykłego mieszkańca. Takie rozwarstwienie sugeruje, że system jest relatywnie dostępny dla osób bardziej zaradnych, cyfrowo i formalnie kompetentnych, natomiast wyklucza tych, którzy takich zasobów nie mają.

Jakie są Twoje główne obawy związane z inwestowaniem w rozwiązania poprawiające efektywność energetyczną domu/mieszkania?

(odpowiadający mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)

39% - wysokie koszty początkowe

Główną obawą związaną z inwestowaniem w efektywność energetyczną dla mieszkańców są **wysokie koszty początkowe (39%)**. Dla wielu gospodarstw domowych ocieplenie, wymiana źródła ciepła czy stolarki to wydatek liczony w dziesiątkach tysięcy złotych, ponoszony w warunkach niepewnych dochodów i rosnących kosztów życia. W takiej sytuacji nawet inwestycje, które „na papierze” wyglądają na opłacalne, są odczuwane bardziej jako ryzykowny, obciążający budżet wydatek niż bezpieczne ulokowanie środków z perspektywą niższych rachunków. W praktyce brak mechanizmów wyraźnie obniżających próg wejścia sprawia, że część gospodarstw rezygnuje z termomodernizacji, mimo świadomości potencjalnych korzyści.

22% - obawa o skuteczność i trwałość rozwiązań

Mieszkańcy w drugiej kolejności wskazują na **obawę o skuteczność i trwałość rozwiązań (22%)**. W tle pojawia się lęk przed scenariuszem: „zapłacę, zrobię remont, a oszczędności będą dużo mniejsze niż obiecywano”. Źródłem tych obaw są zarówno pojedyncze negatywne doświadczenia (słabe wykonawstwo, nietrwałe materiały), jak i często uproszczony marketing, który obiecuje szybkie zwroty bez wiarygodnych wyliczeń. Respondenci obawiają się więc nie tyle samej idei termomodernizacji, ile ryzyka „przepalenia” pieniędzy na rozwiązania, które nie zapewnią oczekiwanego efektu energetycznego i finansowego.

10% - kwestie formalne

Mieszkańcy wskazują także na **kwestie formalne (10%)** jako źródło obaw. Choć ten odsetek nie jest najwyższy, oznacza, że co dziesiąta osoba postrzega procedury, wnioski i wymagania administracyjne jako istotną przeszkodę. W połączeniu z innymi obawami złożoność formalna może działać jak „ostatnia kropla”, która zniechęca do rozpoczęcia inwestycji nawet tych, którzy są wstępnie przekonani do poprawy efektywności energetycznej swojego domu lub mieszkania.

Obawy związane z fachowcami 18%

14% - brak wiedzy o fachowcach, którzy mogliby wykonać inwestycję

2% - brak dobrych, solidnych firm wykonawczych

2% - mało kto wykonuje dokumentację projektową / uwagi dodatkowe

Mieszkańcy zwracają też uwagę na **cały blok obaw związanych z rynkiem wykonawczym**: brak wiedzy o fachowcach, którzy mogliby wykonać inwestycję (14%), brak dobrych, solidnych firm wykonawczych (2%) oraz przekonanie, że „mało kto wykonuje dokumentację projektową” (2%). Łącznie niemal co piąty respondent sygnalizuje trudność ze znalezieniem i zweryfikowaniem rzetelnej firmy oraz niepewność co do jakości przygotowania samej inwestycji. W odpowiedziach widać, że wielu mieszkańców czuje się w tym obszarze pozostawionych samym sobie: nie mają dostępu do wiarygodnych list wykonawców, nie wiedzą, jak ocenić ofertę, a projekt budowlany czy audyt energetyczny kojarzą raczej z dużymi inwestycjami niż ze standardową praktyką w budynku mieszkalnym.

Obawy związane z brakiem czasu i brakiem dostępnych informacji 21%

12% - brak dostępnych informacji

9% - brak czasu na realizację

Mieszkańcy wskazują także na **brak dostępnych informacji (12%)** oraz **brak czasu na realizację (9%)** jako istotne źródła obaw. W odpowiedziach widać, że część osób nie ma jasnej, prostej informacji „co zrobić, w jakiej kolejności, z jakich programów skorzystać i jakiego efektu się spodziewać”, a część podkreśla, że przy codziennych obowiązkach brakuje im przestrzeni, by samodzielnie „udźwignąć” złożony projekt wymagający szukania wykonawców, pilnowania terminów, dokumentów i rozliczeń. Te wyniki pokazują, że nawet przy pozytywnym nastawieniu do termomodernizacji wiele osób zatrzymuje się na etapie organizacyjnym, nie przechodząc do fazy realnej realizacji inwestycji.

Jakie działania mogłyby w najbliższych latach najbardziej przybliżyć polskie budownictwo do realnej poprawy efektywności energetycznej?

“

KONIECZNE JEST UPORZĄDKOWANIE OBECNEGO SYSTEMU WSPARCIA

Aby realnie poprawić efektywność energetyczną budynków, konieczne jest uporządkowanie obecnego systemu wsparcia. Programy takie jak „Czyste Powietrze” są potrzebne, lecz ich złożoność i brak jednolitych standardów prowadzą do niepewności, a w konsekwencji osłabiają zaufanie zarówno wykonawców, jak i mieszkańców. Potrzebujemy podejścia opartego na jasnych zasadach, certyfikowanym wykonawstwie oraz stosowaniu kompletnych, przeba-

danych rozwiązań. Z perspektywy producenta m.in. systemów ociepleń widzimy, że tylko pełne i spójne zestawy materiałów zapewniają trwały efekt, bezpieczeństwo oraz rzeczywiste podniesienie efektywności energetycznej. Termomodernizacja powinna być procesem całościowym, obejmującym diagnozę, projekt i wykonanie. Tylko wtedy przyniesie poprawę jakości powietrza oraz wymierne oszczędności energii.

”

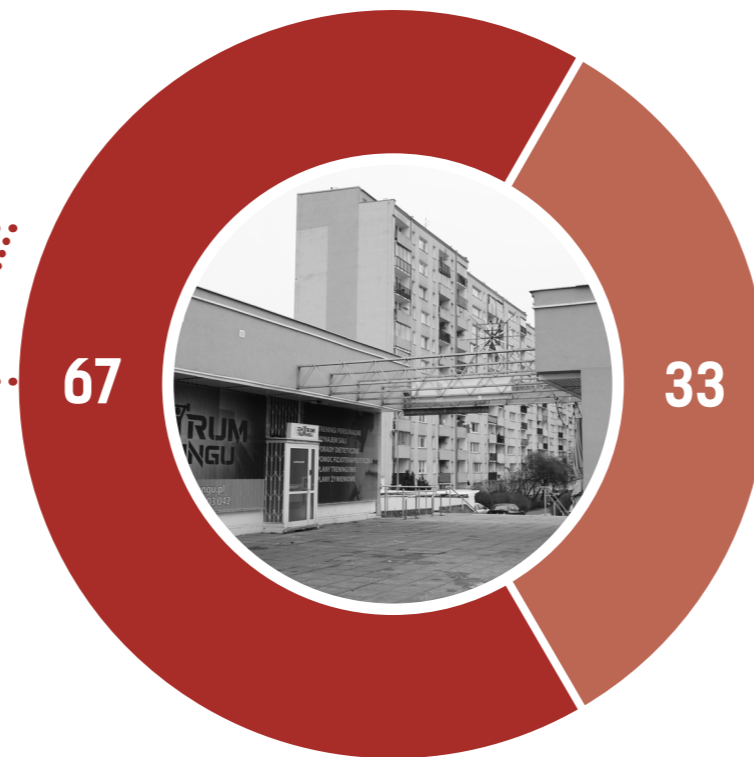
Maciej Sypek
Prezes Holcim Polska S.A.



Czy wiesz, gdzie uzyskać informacje i wsparcie w instytucjach publicznych na terenie Twojej miejscowości?

67% - nie

67% respondentów deklaruje, że nie wie, dokąd się zwrócić. Ta grupa nie wie, gdzie w swojej miejscowości uzyskać informacje i wsparcie w instytucjach publicznych. To sygnał, że dla dwóch trzecich mieszkańców system lokalnego wsparcia w obszarze energii i termomodernizacji jest de facto niewidoczny. Ludzie nie mają w głowie prostego skojarzenia: „idę tu i tu, tam mi pomogą” – nie wiedzą, czy powinni pójść do urzędu gminy, starostwa, WFOŚiGW, punktu programu, ekodoradcy... Wygląda na to, że mimo iż istnieją punkty konsultacyjne, programy i doradcy, to ich obecność nie została „osadzona” w codziennym doświadczeniu mieszkańców.



33% - tak

33% badanych odpowiada „tak” i potrafi wskazać konkretne miejsce lub instytucję, w której może uzyskać wsparcie. Są to osoby bardziej obyte z instytucjami publicznymi, które miały już kontakt z urzędem w sprawach inwestycji, dotacji czy innych świadczeń. Ten odsetek pokazuje, że lokalna infrastruktura wsparcia działa, ale dociera głównie do tych, którzy już potrafią „poruszać się po systemie” i mają odwagę, czas oraz kompetencje, by wejść w interakcję z administracją.

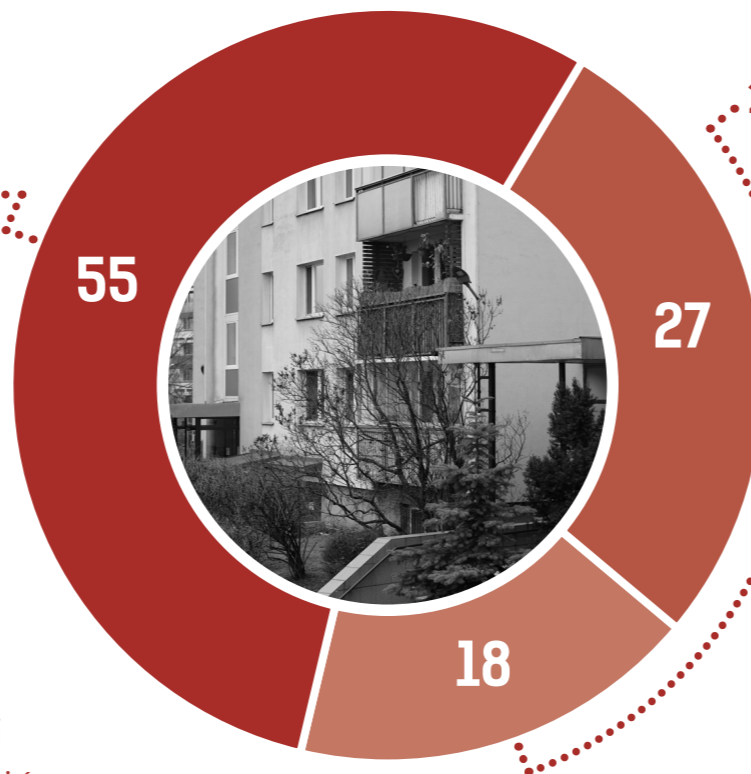
Widać **wyraźny rozdźwięk** między formalnie istniejącą infrastrukturą instytucjonalną a faktyczną świadomością badanych.

Czy wiesz, kim jest ekodoradca w gminie i jaką pełni rolę?

55% - nie

55% mieszkańców deklaruje wprost, że **nie wie, kim jest ekodoradca w gminie i jaką pełni rolę**. Dla ponad połowy przebadanych mieszkańców ta funkcja jest całkowicie „niewidoczna” – albo nigdy o niej nie słyszeli, albo nie zetknęli się z nią w sytuacji, w której realnie potrzebowaliby pomocy. Sama nazwa „ekodoradca” brzmi technicznie i urzędowo, nie kojarzy się bezpośrednio z bardzo żywymi problemami typu „rachunki za ogrzewanie” czy „remont domu”, więc łatwo przechodzi obok codziennej uwagi mieszkańców.

Ponad połowa ankietowanych w ogóle nie wie, kim jest gminny ekodoradca ani z jaką pomocą można się do niego zgłosić.



27% - tak

Z kolei **27% badanych odpowiada „tak”** – deklaruje, że wie, kim jest ekodoradca i jaka jest jego rola. To osoby bardziej aktywne: korzystające z gminnych programów, śledzące lokalne komunikaty, czasem mające już za sobą pierwsze doświadczenia z wnioskami o dotacje czy wymianą źródła ciepła. W tej grupie ekodoradca jest postrzegany raczej jako „konkretny człowiek od spraw środowiskowo-energetycznych”, a nie abstrakcyjna funkcja.

18% - coś słyszałem/am, ale mało

Pomiędzy tymi biegunami znajduje się **18% mieszkańców, którzy „coś słyszeli, ale mało”**. To osoby, które kojarzą samo słowo lub fakt, że „ktoś taki jest w gminie”, ale nie wiedzą, z czym konkretnie mogą się do niego zgłosić: czy pomoże w wypełnieniu wniosku, w wyborze technologii, w rozmowie ze wspólnotą, czy tylko „informuje o programach”.

Jakie działania mogłyby w najbliższych latach najbardziej przybliżyć polskie budownictwo do realnej poprawy efektywności energetycznej?

“

SZEROKA ŚWIADOMOŚĆ SPOŁECZNA I POTRAKTOWANIE EFEKTYWNOŚCI ENERGETYCZNEJ JAKO DZIAŁANIE PROROZWOJOWE

Moim zdaniem kluczowym warunkiem realnej poprawy efektywności energetycznej w Polsce jest zbudowanie szerokiej świadomości społecznej. Efektywność energetyczna nie może być postrzegana wyłącznie jako walka o czyste powietrze czy realizacja abstrakcyjnych celów klimatycznych. To przede wszystkim kwestia jakości życia oraz bezpieczeństwa finansowego rodzin, a w szerszym ujęciu także bezpieczeństwa energetycznego państwa. Taka świadomość jest niezbędna, aby uzyskać społeczną akceptację oraz zainteresowanie decydentów, dla których efektywność energetyczna powinna stać się jednym z priorytetów polityki publicznej.

Drugim istotnym elementem jest potraktowanie efektywności energetycznej jako działania prorozwojowego. Polska dysponuje bardzo silnym zapleczem przemysłowym i technologicznym w obszarze oszczędzania energii.

Jesteśmy jednym z europejskich liderów w zakresie technologii poprawy izolacyjności budynków, wspieranym przez krajowe instytuty badawcze i wieloletnie doświadczenie branży. Modernizacja istniejących, niedostosowanych do współczesnych standardów zasobów mieszkaniowych poprawia nie tylko parametry energetyczne, ale również estetykę i komfort życia.

Równie ważna jest właściwa kolejność działań. Najpierw należy skoncentrować się na redukcji zużycia energii poprzez poprawę izolacyjności budynków, a dopiero później wdrażać technologie takie jak pompy ciepła czy fotowoltaika. Odwrócenie tej logiki prowadzi do wysokich kosztów i podważa zaufanie do całej idei transformacji energetycznej.

”

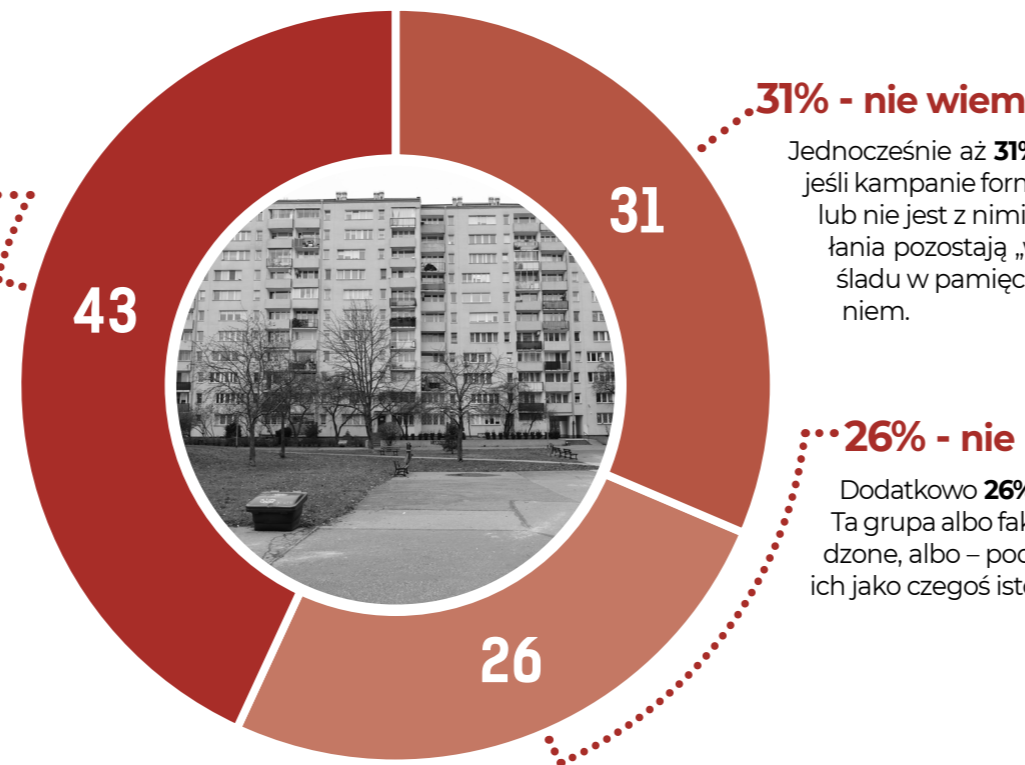
Maciej Korbasiewicz
Prezes Zarządu Bolix S.A.

Czy w Twojej okolicy organizowane są kampanie edukacyjne na temat co należy zrobić, aby dom/mieszkanie zużywało mniej energii?

43% - tak

43% mieszkańców dostrzega prowadzone w ich okolicy kampanie edukacyjne na temat ograniczania zużycia energii są obecne. Te osoby deklarują, że takie działania są organizowane. Mogą je rozpoznawać w formie spotkań, plakatów, akcji gminnych, materiałów informacyjnych czy lokalnych projektów dotyczących termomodernizacji i oszczędzania energii. Dla tej części społeczności temat efektywności energetycznej realnie „istnieje w przestrzeni publicznej”, a nie tylko w dokumentach.

Dla niemal połowy badanych lokalne kampanie oszczędzania energii pozostają niewidoczne.



31% - nie wiem

Jednocześnie aż **31% badanych odpowiada „nie wiem”**, co oznacza, że nawet jeśli kampanie formalnie są prowadzone, to ich przekaz do tych osób nie dociera lub nie jest z nimi kojarzony. Z perspektywy tej grupy mieszkańców takie działania pozostają „w tle” – dzieją się gdzieś obok, ale nie zostawiają wyraźnego śladu w pamięci ani konkretnych skojarzeń z własnym domem czy mieszkaniem.

26% - nie

Dodatkowo **26% respondentów uważa, że w ich okolicy kampanii nie ma**. Ta grupa albo faktycznie żyje w miejscach, gdzie takie inicjatywy nie są prowadzone, albo – podobnie jak osoby odpowiadające „nie wiem” – nie rozpoznaje ich jako czegoś istotnego i skierowanego do nich.

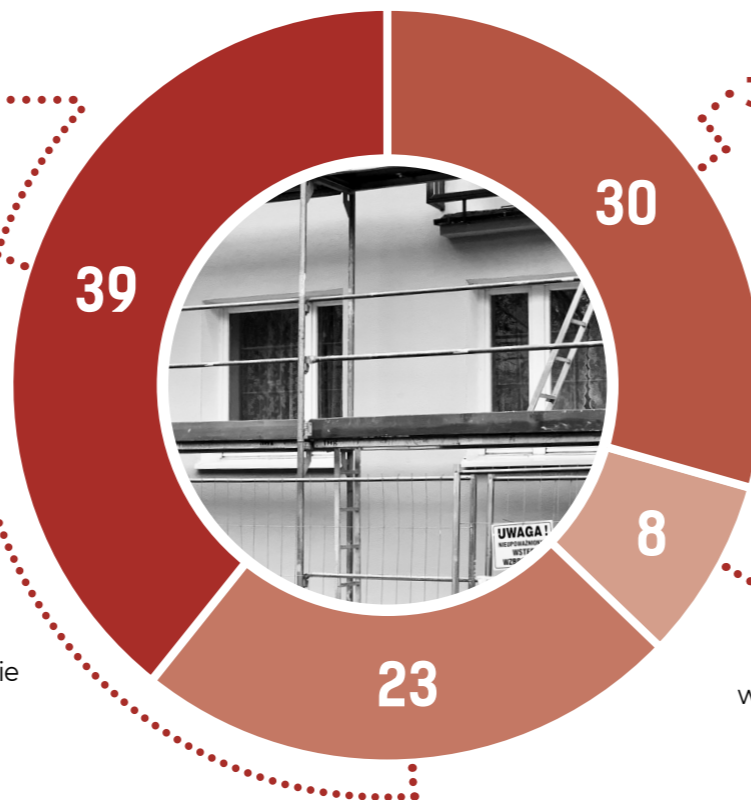
Jakie działania chciał(a)byś, aby władze lokalne podjęły w celu poprawy oszczędności energii w Twoim regionie?

39% - zwiększenie dostępności dotacji

39% mieszkańców, w pierwszej kolejności, oczekuje od władz lokalnych **zwiększenia dostępności dotacji (39%)**. Widać, że w świadomości ludzi kluczem do realnych działań są pieniądze i konkretne instrumenty finansowe, które obniżają próg wejścia w inwestycje. Mieszkańcy chcą nie tyle „ogólnych zachęt”, ile prostych i realnych możliwości dofinansowania, które pozwolą zamienić plany termomodernizacji na wykonane prace w ich domach i mieszkaniach.

23% - kampanie edukacyjne

Istotna część ankietowanych wskazuje również na **kampanie edukacyjne (23%)**. Respondenci chcieliby lepiej rozumieć, co konkretnie można zrobić, aby dom zużywał mniej energii, jakie są skutki poszczególnych działań i jak przekłada się to na rachunki oraz komfort życia. Oczekują więc działań informacyjnych, które będą praktyczne, lokalne i zrozumiałe, a nie tylko ogólne hasła o „zielonej transformacji”.



30% - doradztwo przy planowaniu inwestycji w oszczędność energii

Na drugim miejscu pojawia się **doradztwo przy planowaniu inwestycji w oszczędność energii (30%)**. Ten wynik wskazuje na potrzebę kogoś „po swojej stronie” – osoby lub instytucji, która pomoże dobrać zakres prac, kolejność działań, technologie oraz powiązać to z dostępnymi programami wsparcia. Widać tu oczekiwanie nie tylko wsparcia finansowego, ale także kompetentnego przewodnika po całym procesie, od pomysłu do realizacji.

8% - promocja rozwiązań i technologii

Najrzadziej wybierana, ale nadal obecna jest odpowiedź **„promocja rozwiązań i technologii” (8%)**. Można ją odczytywać jako potrzebę pokazywania konkretnych przykładów: jakie technologie działają w podobnych budynkach, jakie efekty przyniosły, ile kosztowały. Choć ten wynik jest niższy niż w przypadku dotacji czy doradztwa, sugeruje, że mieszkańcy chcieliby widzieć więcej namacalnych, „z życia wziętych” przykładów nowoczesnych rozwiązań energetycznych w swoim otoczeniu.

Jakie działania mogłyby w najbliższych latach najbardziej przybliżyć polskie budownictwo do realnej poprawy efektywności energetycznej?

“

REGULACJE, FINANSOWANIE I EDUKACJA TO FUNDAMENT TRWAŁEJ POPRAWY EFEKTYWNOŚCI ENERGETYCZNEJ W BUDOWNICTWIE

Według oficjalnych danych sektor budownictwa odpowiada za około 40% całkowitego zużycia energii oraz blisko 36% emisji CO₂ w Unii Europejskiej, co jasno pokazuje skalę wyzwania stojącego również przed Polską. Dostosowanie krajowego budownictwa do unijnych wymogów klimatycznych, w tym wynikających z dyrektywy EPBD oraz pakietu Fit for 55, jest dziś nie tylko obowiązkiem regulacyjnym, lecz przede wszystkim warunkiem realizacji celów energetycznych i klimatycznych w perspektywie najbliższych lat. Nowelizacja dyrektywy EPBD z 2023 roku zakłada osiągnięcie zeroemisyjności nowych budynków od 2030 roku oraz stopniową modernizację istniejących zasobów, w szczególności obiektów o najniższych klasach energetycznych, przy jednoczesnym upowszechnieniu świadectw charakterystyki energetycznej oraz wdrażaniu inteligentnych systemów zarządzania energią. Z kolei pakiet Fit for 55 oznacza dalsze zaostreżenie wymagań w zakresie efektywności energetycznej, rozszerzenie systemu handlu emisjami na sektor budynków, a tym samym realny wzrost kosztów eksploatacji obiektów nieefektywnych energetycznie, przy jednoczesnym uruchomieniu znaczących instrumentów wsparcia finansowego.

W mojej ocenie realna poprawa efektywności energetycznej w budownictwie wymaga przede wszystkim kompleksowej termomodernizacji istniejących budynków, obejmującej zarówno poprawę izolacyjności przegród, wymianę stolarki, jak i modernizację źródeł ciepła w kierunku technologii nisko- i zeroemisyjnych. Równolegle konieczne jest konsekwentne podnoszenie standardów dla nowego budownictwa oraz tworzenie zachęt finansowych dla inwestycji spełniających wymagania budownictwa niskoenergetycznego i pasywnego. Kluczowym elementem całego procesu pozostaje jednak wzrost świadomości – inwestorów, projektantów i wykonawców – wspierany przez skuteczne programy publiczne, takie jak Fundusz Modernizacyjny, program „Czyste Powietrze”, środki z Krajowego Planu Odbudowy, preferencyjne kredyty, ulgi podatkowe oraz przyszły Fundusz Społeczny na rzecz Klimatu, który ma ograniczać zjawisko ubóstwa energetycznego. Tylko połączenie regulacji, finansowania i edukacji może przynieść trwałą poprawę efektywności energetycznej w polskim budownictwie.

Zbigniew Kaliciński
Prezes Zarządu Baumit

”

W jakim zakresie chciał(a)by Pan/Pani otrzymać wsparcie na poprawę efektywności energetycznej domu/mieszkania?

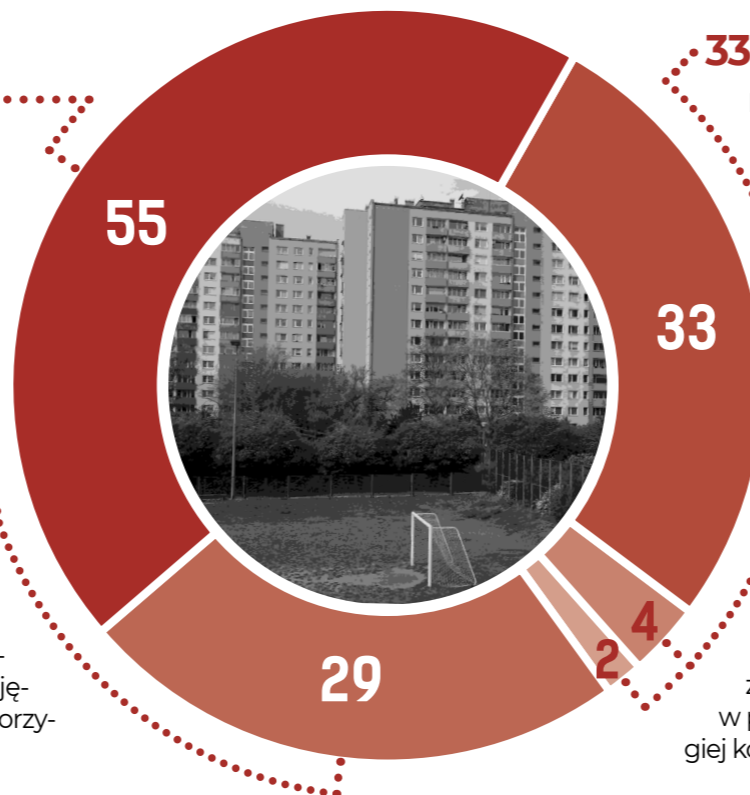
(odpowiadający mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)

55% - Wsparcie techniczne w trakcie całej inwestycji

55% mieszkańców wskazuje na potrzebę **wsparcia technicznego w trakcie całej inwestycji (55%)**. Oczekują nie pojedynczej porady, ale towarzyszenia w procesie „od początku do końca”: od wyboru zakresu prac i technologii, przez ocenę ofert, po nadzór nad realizacją i odbiorem robót. W tej chwili cały ciężar organizacji inwestycji spada na właściciela domu lub mieszkania. Respondenci chcą mieć po swojej stronie kogoś, kto rozumie zarówno stronę techniczną, jak i formalną procesu.

29% - Pomoc w uzyskaniu dotacji

29% mieszkańców wskazało na potrzebę uzyskania **pomocy w uzyskaniu dotacji (29%)**. Polacy nie chcą rezygnować z dostępnych programów, ale mają świadomość, że samodzielne przejście przez procedury i dokumenty jest dla nich dużym wyzwaniem. Oczekują więc wsparcia kogoś, kto „przetłumaczy” wymagania na prosty język, pomoże wypełnić wnioski i dopilnować formalności, tak aby korzystanie z dotacji nie było obciążającym projektem administracyjnym.



33% - Audyt energetyczny budynku

Bardzo silnie zaznacza się też zapotrzebowanie na **audyt energetyczny budynku (33%)**. Mieszkańcy potrzebują rzetelnej diagnozy, która powie im, gdzie faktycznie uciekają największe ilości energii i jakie działania przyniosą najlepszy efekt. Oczekują więc nie przypadkowych porad „z internetu”, lecz profesjonalnej oceny, która stanie się punktem wyjścia do sensownego planu modernizacji, a nie zbioru przypadkowych remontów.

4% - Szkolenia i warsztaty

2% - Kontakty do dobrych, fachowych wykonawców

Znacznie rzadziej pojawiają się odpowiedzi „**szkolenia i warsztaty**” (4%) oraz „**kontakty do dobrych, fachowych wykonawców**” (2%). Można to odczytać jako preferencję dla usług bezpośrednio pomagających „zrobić inwestycję”, a nie tylko zdobyć wiedzę czy listę kontaktów. Mieszkańcy zdają się mówić wprost: potrzebujemy przede wszystkim praktycznego wsparcia w przeprowadzeniu procesu i zaplanowaniu konkretnych działań, a dopiero w drugiej kolejności klasycznej edukacji czy pośrednich form pomocy.

Jakie działania mogłyby w najbliższych latach najbardziej przybliżyć polskie budownictwo do realnej poprawy efektywności energetycznej?

“

Jako Termo Organika jesteśmy przekonani, że realna poprawa efektywności energetycznej polskiego budownictwa, wymaga działań równoległych na kilku poziomach. W pierwszej kolejności – potrzebne są stabilne i długofalowe programy wsparcia termomodernizacji, a ich zasady jasno określone dla wszystkich zainteresowanych: inwestorów indywidualnych, wykonawców, sprzedawców, producentów i innych podmiotów zaangażowanych w proces. Niezbędne jest odejście od doraźnych, często zmienianych rozwiązań na rzecz jasno określonej, długofalowej strategii państwa wyznaczonej np. na jedną lub dwie dekady. Równie istotne jest konsekwentne podnoszenie standardów technicznych oraz edukacja projek-

tantów i wykonawców, poparta skuteczną kontrolą jakości realizacji.

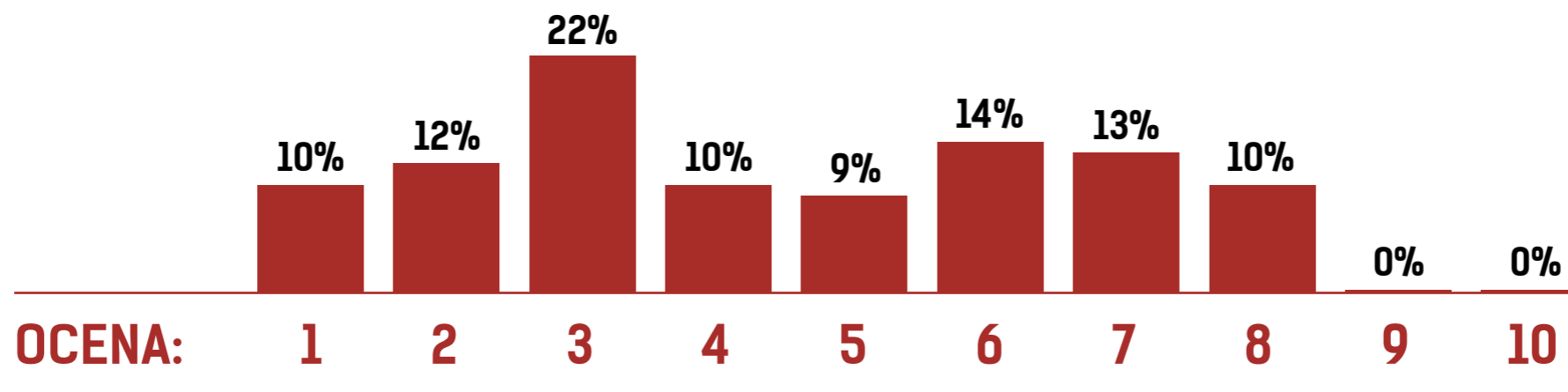
Jako lider w produkcji styropianu oraz dostawca rozwiązań dla kompletnego systemu ETICS, Termo Organika od lat pokazuje, że kluczowe znaczenie ma wysoka jakość materiałów stosowanych do termomodernizacji. To właśnie sprawdzone, certyfikowane systemy ociepleń decydują o trwałości budynków, bezpieczeństwie użytkowników oraz realnych oszczędnościach energii. Tylko kompleksowe podejście, łączące dobre projektowanie, profesjonalne wykonawstwo i najwyższej klasy materiały, pozwoli w najbliższych latach osiągnąć rzeczywistą poprawę efektywności energetycznej polskiego budownictwa.

”

Paweł Warmiński
Prezes Zarządu Termo Organika



W jakim stopniu masz zaufanie do jakości prac firm wykonawczych z branży budowlanej i instalacyjnej?



Zaufanie badanych do firm z branży budowlanej i instalacyjnej koncentruje się w dolnych i środkowych rejonach skali. Dominującym głosem w badaniu jest sceptycyzm, czego dowodzi fakt, że najwyższy odsetek wskazań (22%) przypada na ocenę „3”.

Analiza rozkładu odpowiedzi wzmocnia obraz ostrożności i braku pewności. Znaczące odsetki odpowiedzi grupują się wokół ocen niskich (łącznie 44% dla wartości 1-3) oraz umiarkowanych. To pokazuje, że respondenci, nawet jeśli nie wyrażają skrajnej nieufności, to jednak dalecy są od deklaracji zadowolenia. Uderzający jest przy tym całkowity brak wskazań na najwyższych poziomach skali (9 i 10), co sygnalizuje istnienie wyraźnego percepcyjnego „sufitu” zaufania. Nikt z badanych nie czuje się w pełni usatysfakcjonowany jakością prac, co nadaje ogólnemu obrazowi charakter warunkowego i ograniczonego zaufania.

Zaufanie badanych do jakości prac firm budowlanych i instalacyjnych **jest warunkowe i wyraźnie umiarkowane.**

Efektywność energetyczna budynków pozostaje w Polsce jednym z najbardziej zaniedbanych obszarów polityki publicznej i debaty społecznej. W ostatnich latach obserwujemy narastający sceptycyzm wobec działań prośrodowiskowych i oszczędzania energii, wynikający przede wszystkim z braku rzetelnej edukacji, niespójnej komunikacji oraz niskiego poziomu zaufania do systemowych rozwiązań. W konsekwencji wiele gospodarstw domowych pozostaje bez realnego wsparcia w procesie modernizacji swoich domów i mieszkań.

Fundacja Efektywne Budownictwo powstała jako odpowiedź na te wyzwania. Jej celem jest wspieranie mieszkańców w obniżaniu kosztów energii, racjonalnym zużyciu zasobów oraz podejmowaniu świadomych decyzji inwestycyjnych dotyczących budynków. Fundacja działa na rzecz tego, aby efektywność energetyczna przestała być pojęciem abstrakcyjnym, a stała się realnie dostępnym standardem dla szerokich grup społecznych.

Swoją misję Fundacja realizuje w trzech kluczowych obszarach:



Edukacja

– **zwiększanie świadomości społecznej w zakresie efektywnego budownictwa i użytkowania energii, identyfikowanie rzeczywistych problemów gospodarstw domowych oraz dostarczanie praktycznej, zrozumiałej wiedzy wspierającej podejmowanie decyzji modernizacyjnych.**



Strategia komunikacji

– **budowanie spójnej, długofalowej koncepcji komunikacyjnej skierowanej do różnych grup społecznych, umożliwiającej skuteczne i rzetelne przekazywanie informacji na temat efektywności energetycznej budynków, kosztów energii oraz dostępnych rozwiązań technicznych i systemowych.**



Kadry

– **wspieranie procesu kształcenia i rozwoju kompetencji specjalistów zdolnych realizować wyzwania związane z modernizacją krajowego zasobu budowlanego oraz projektowaniem i realizacją nowych, energooszczędnych i niskoemisyjnych budynków.**

Fundacja wychodzi z założenia, że proces przechodzenia na efektywne budownictwo nie może opierać się wyłącznie na indywidualnych decyzjach mieszkańców. Polacy często nie dysponują wystarczającą wiedzą, dostępem do sprawdzonych specjalistów ani wsparciem w zakresie finansowania inwestycji. Brak koordynacji tych elementów prowadzi do błędnych decyzji, rozczarowań oraz utraty zaufania do całego systemu.

Dlatego Fundacja Efektywne Budownictwo działa na rzecz tworzenia pomostu pomiędzy mieszkańcami, administracją publiczną, rynkiem budowlanym i sektorem finansowym. Jej celem jest upowszechnienie efektywności energetycznej jako realnego narzędzia poprawy jakości życia, obniżania rachunków za energię oraz budowania odporności społecznej i gospodarczej.



feb.org.pl